

Na stadionach: Kibicowski VAR - Vulkany, Achtungi, Race

Łódź, 4 kwietnia 2018 r. godz. 14:19, źródło: Legionisci.com

Ogólnopolska akcja "Ostatni gwizdek" trwa. Na ostatnich spotkaniach rozgrywanych w świątecznych terminach, kibice w całym kraju wywieszali na trybunach transparenty oraz przez pierwszy kwadrans nie prowadzili doping. A jak zapewniają, to dopiero początek. W miniony weekend podczas meczów Ekstraklasy najliczniej na wyjazdach stawili się lechici w Krakowie (966) oraz legionieści na zakazie w Gdyni (500). Arkowcy zaprezentowali dwie oprawy i odpalili pirotechnikę do jednej z nich. Ciekawą prezentację pokazali fani Zagłębia Lubin na meczu z Jagiellonią, przenosząc sędziowską "weryfikację" VAR do kibicowskiego świata.

Gorąco było na derbowym spotkaniu GKS-u Tychy z Ruchem Chorzów, który zapamiętamy nie dzięki niezłym oprawom gospodarzy, a z powodu spalenia ich flagi przez chorzowian. Spotkanie zostało przerwane na kilka minut, ale udało się je dokończyć.

Oprawy na dolnośląskich derbach przygotowali także kibice Miedzi i Chrobrego. Ciekawie było także na meczu w Jastrzębiu, gdzie w dobrej liczbie stawił się ŁKS, a o atrakcje ultras zadbał fani obu ekip. Ultrasowała także katowicka GieKSa i Radomiak.

Ekstraklasa:

Wisła Kraków - Lech Poznań (966).

Lechici do Krakowa przyjechali pociągiem specjalnym. W sektorze gości zasiadło 966 osób, w tym Cracovia (283). Na trybunach ponad 20 tysięcy fanów. Poznaniacy, którzy mogli świętować wygraną, prowadzili dobry doping. Szczelnie oflagowali również sektor gości. Obie ekipy bez oprawy. Tak jak na pozostałych stadionach, nie mogło zabraknąć transparentów "Ostatni gwizdek. Nic o nas bez nas".

Arka Gdynia - Legia Warszawa (500).

Legionieści do Gdyni pojechali dzięki uprzejmości arkowców, którzy wpuszcili przyjezdnych do sektora gości pomimo zakazu wyjazdowego. Warszawiacy z jedną flagą i odpowiednim transparentem dotyczącym ogólnopolskiej akcji. Podobnie zresztą jak gdynianie. Gospodarze ponadto zaprezentowali dwie oprawy. Na pierwszą z nich składały się wycinana sektorówka "Arkowcy. Fanatycy z miasta morza" oraz folie aluminiowe w barwach. Po przerwie na płocie wylądowała folia, która podświetlona przez konkretne ilości pirotechniki (race, strobo, ognie wrocławskie), utworzyła hasło "Arce Chwała Arce Blask". W drugiej części spotkania nie obyło się bez obustronnych uprzejmości. Legionieści ponadto wyrazili swoje zdanie nt. obecnego szkoleniowca - "Prawda jest taka, nie chcemy tutaj Jozaka".

Korona Kielce - Lechia Gdańsk (200).

Lechia początkowo na wyjazd miała jechać pociągiem, ale ostatecznie ruszyła w drogę pięcioma autokarami. W sektorze gości zasiadło około 200 fanów. Lechiści wywiesili swoją flagę i płótno Gryfa Słupsk oraz transparent "Ostatni gwizdek! Nic o nas bez nas! CDN...". Na całym stadionie przyzwoita frekwencja jak na Wielką Sobotę - ponad 7,7 tys. widzów.

Pogoń Szczecin - Śląsk Wrocław (188).

Śląsk w niezłej liczbie na wyjeździe w Szczecinie, gdzie wywiesili, podobnie zresztą jak "Portowcy" transparent "Ostatni gwizdek. Nic o nas bez nas. CDN...". Ponadto w sektorze gości zawisły trzy flagi. Gospodarze z bardzo skromnym młynem.

Górniki Zabrze - Sandecja Nowy Sącz (100).

Około 13 tys. widzów obejrzało sobotnie spotkanie Górnika. Fani obu ekip nie prowadzili doping przez pierwszy kwadrans. Wywiesili

transparenty "Ostatni gwizdek. Nic o nas bez nas! CDN...". Sandecja przyjechała autokarami w 100 osób z jedną flagą "Seksja turystyczna" oraz transparentem "Ostatni gwizdek".

Zagłębie Lubin - Jagiellonia Białystok (57).

Na ten daleki wyjazd w poniedziałek wielkanocny pojechało 57 białostoczan. Zagłębie zaprezentowało oprawę składającą się z dwóch części. Pierwszą z nich była wycinana sektorówka przedstawiająca sędziego zaglądnącego pod płachtą w ekran + transparent "Trwa weryfikacja...", po czym zmieniony został transparent na "...Vulkany Achtungi Race", a ponad nich powiewały flagi na kiju i odpalona została pirotechnika.

Wisła Płock - Piast Gliwice (-).

Gliwiczanie z zakazem za derby z Górnikiem, do Płocka pojechać nie mogli. Gospodarze wywiesili w młynie transparent "Ostatni gwizdek. Nic o nas bez nas. CDN".

Termalica Nieciecza - Cracovia (-).

Cracovia z powodu zakazu wyjazdowego za derby w tym sezonie już nie pojeździ.

I liga:

GKS Tychy - Ruch Chorzów (1400).

Bardzo ciekawe derbowe spotkanie rozegrano w Tychach, na które "Niebiescy" otrzymali aż 1400 biletów. Oczywiście całą przyznaną im pulę wykorzystali i dobrze oflagowali swój sektor. W trakcie meczu Ruch wywiesił skrojoną wcześniej flagę GKS-u, zachęcając miejscowych do jej odbicia. W odpowiedzi miejscowi próbowali ataku przez trybuny, co spowodowało krótką przerwę w meczu, ale spotkanie zostało dokończzone. Płótno ostatecznie poszło z dymem. Akcja z 70. minuty zdecydowanie przyćmiła przygotowane wcześniej atrakcje ultras po stronie gospodarzy.

Miedź Legnica - Chrobry Głogów (347).

Bardzo dobra frekwencja na derbowym spotkaniu. Miedź przygotowała oprawę składającą się z pelerynek w barwach, transparentu "Stadion lidera kolorów nabiera", a całość uzupełniły świece dymne w barwach. Całość psuje z pewnością słabo wykonany transparent. Gospodarze licznie wspierani przez Śląska (450). Chrobry przyjechał w 347 osób, w tym Unia Leszno (53) z kilkoma flagami i transparentem "Ostatni gwizdek". Przyjezdni pokazali także oprawę - transparent "Z okazji Świąt, podpalamy lont", nad którym odpalili race oraz pomarańczowe i czarne świece dymne.

Górnik Łęczna - Stomil Olsztyn (83).

W Łęcznej stomilowców wspierała Wisła Płock (10). W sektorze gości wywiesili trzy flagi.

Chojniczanka Chojnice - Odra Opole (70).

Gospodarzy w młynie ok. 200, w tym delegacja Gryfa Słupsk oraz kibice ze Starogardu Gdańskiego. W młynie wywieszony został transparent "Ostatni gwizdek! Nic o nas bez nas". Odry około 70.

Raków Częstochowa - Wigry Suwałki (1).

GKS Katowice - Zagłębie Sosnowiec (-).

Decyzją wojewody śląskiego spotkanie rozegrano bez udziału kibiców gości. Gospodarze zaprezentowali oprawę podwieszaną do dachu - "Zawieszeni w czasoprzestrzeni", którą uzupełniły kartoniki. Wraz z nimi Banik, Górnik, JKS Jarosław (30) i ROW. Sosnowiczanie zapowiedzieli wykupienie biletów na sektory gospodarzy, po w święta postawić na nogi psiarnię.

Niższe ligi:

GKS Jastrzębie - ŁKS Łódź (448).

Łodzianie przyjechali do Jastrzębia w 330 osób, wspierani przez GKS Tychy (110), Lecha (4) i Zawiszę (4). Dobrze oflagowali sektor gości, ale prowadzili słaby doping. W drugiej połowie zaprezentowali wycinaną mini sektorówkę, a także flagi na kiju plus stroboskopy. GKS z dobrym młynem. Rzucili serpentyny i konfetti, a także machali flagami na kiju i balonikami, wywiesili transparent "Górnicza Armia", a także odpalili race + sztuczne ognie spoza stadionu.

MKS Kluczbork - Radomiak Radom (250).

Radomiak z opóźnieniem dotarł do Kluczborka. Pod koniec spotkania zaprezentowali foliowe transparenty "Nieważne gdzie jesteśmy" oraz "Ważne skąd jesteśmy" z herbem Radomia, całość podświetlona pirotechniką w asyście flag na kiju. Gospodarzy w młynie ok. 50.

Resovia - Karpaty Krosno (202).

Karpaty licznie wsparte przez Stal Rzeszów (120), która z powodu zakazu nie mogła pojechać na swój wyjazd do Lublina.

Bałtyk Gdynia - Elana Toruń (100).

Elanowcy spotkanie obejrzeli zza ogrodzenia, na którym wywiesili trzy flagi. Bałtyku w młynie 30.

Wyjazd tygodnia: 966 fanów Lecha w Krakowie

Oprawa tygodnia: Oprawa Zagłębia Lubin na meczu z Jagiellonią

Poprzednie kibicowskie relacje ze stadionów Polski i świata w dziale Na stadionach.